GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozostałych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Zozyma i Jana Kl.
Sobota Kornelji i Balainy
Niedziela Teodora m.

Dziś wschód słońca o godz. 5.42 zach. 6.28
Jutro „ „ „ 5.40 „ 6.30
Dziś „ księżyca „ 11.42 „ 4. 1

Nr. 39 | Wąbrzeźno, sobota 31 marca 1928 r. | Rok VIII

Sejm radykalizmu czy pracy państwowej?

Wbrew oczekiwaniom całego społeczeństwa polskiego, pierwsze kroki nowego sejmu nie przyniosły tak od dawna oczekiwanego odprężenia sytuacji politycznej pomiędzy przedstawicielstwem narodu w parlamencie a władzą wykonawczą. Konieczność istnienia silnego rządu w Polsce i potrzeba harmonijnej z nim współpracy sejmu jak dotychczas nie przeniknęły jeszcze większej części naszych nowoobranych przedstawicieli.

Już przy pierwszem posiedzeniu była możność określenia przez Sejm swego życzliwego i lojalnego stanowiska wobec Rządu i chęci twórczej współpracy z nim dla pożytku państwa. Zdawało się rzeczą prawie pewną, że Sejm na swego Marszałka wybierze proponowanego przez Rząd prezesa najliczniejszego klubu sejmowego Bloku Współpracy z Rządem profesora Kazimierza Bartla.

Wybór ten mógł bowiem odrazu stwierdzić niewątpliwie, że nowy Sejm ożywiony jest nowym duchem i ma szczerą chęć współpracować a nie trwonić sił na bezcelową i bezpłodną walkę z władzą wykonawczą.

Wynik głosowania jednak obalił i rozwiał te nadzieje i wykazał wyraźnie, że i w nowym Sejmie pokutują jeszcze w wielkim stopniu nasze tradycyjne wady narodowe — warcholstwo, brak zrozumienia konieczności kompromisów i niechęć rezygnacji ze swego partyjnego poglądu i stanowiska na rzecz dobra ogólnego. Niestety do wysokiego poziomu zrozumienia tych konieczności, jak widać demokracja nasza jeszcze w swej większości nie dorosła i nieprędko ziszczą się marzenia o potężnej Polsce, opartej na świadomej swych celów, zadań i obowiązków państwowych demokracji.

Okres wychowania obywatelskiego narodu naszego daleki jest jeszcze do ukończenia, a pierwsze lekcje udzielone demokracji naszej przez życie są, jak widać niewystarczające. Oczywistym dowodem tego jest pierwsze posiedzenie Sejmu, na którym demokracja nasza nie zdała egzaminu ze swego zrozumienia potrzeb i interesów państwowych.

Skąd ten pesymizm — zapytasz może czytelniku — i co za nieszczęście, że Sejm wybrał sobie za Marszałka zamiast posła Bartla posła Daszyńskiego? Oczywiście nie chodzi tu o samą osobę tego czy innego marszałka Sejmu, jakkolwiek należy pamiętać, że do urzędu tego przywiązana jest godność zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc Marszałek Sejmu jest pierwszą po Prezydencie osobą w państwie i wybór jego nie może być traktowany z lekceważeniem, ale chodzi o ustosunkowanie się stronnictw nowego Sejmu do Rządu i wysuniętego przez niego kandydata.

Za wyjątkiem bowiem Bloku Współpracy z Rządem prawie wszystkie inne stronnictwa odniosły się do tej kandydatury negatywnie, albo wprost, albo też pośrednio przez oddanie białych kartek. Wysuniętego zaś przez lewicę kandydata poparły wszystkie mniejszości narodowe, jak wiadomo bynajmniej nieogół nie żywiące dla państwowości polskiej sympatji, a częściowo usposobione wprost wrogo.

Gdy w tym momencie skoncentrowanego ataku lewicy i mniejszości narodowych prawica polska potrafiła się wyzbyć swych animozji partyjnych i poparła kandydata Rządu, wówczas niemożliwym byłby wybór kandydata lewicowego i nowy Sejm miałby przed sobą otwarte pole owocnej pracy dla państwa. Nasza prawica nie wykazała jednak tego zrozumienia interesu państwowego i własnego i wolała pozostać obojętnym widzem, oddając w drugiem głosowaniu demonstracyjnie swe głosy na nierealną kandydaturę lub wstrzymując się od głosowania, umożliwiła wybór swego największego wroga.

Takiej taktyki naszej prawicy oczywiście nie możemy nazwać ani mądrą ani pochwały godną i na niej sama ona najwięcej ucierpi. Porażka bowiem w tym wypadku Rządu nie jest wcale jego klęską, natomiast będzie ona niewątpliwie klęską dla wszystkich czynników umiarkowanych, pragnących ładu i porządku, oraz spokojnej twórczej pracy w państwie.

Z postępowania prawicy Rząd będzie zmuszony wyciągnąć daleko idące konsekwencje i w przyszłej swej działalności oprzeć się więcej na elementach lewicowych. Jak się taka orjentacja Rządu odbija na postulatach i interesach prawicy o tem chyba nie potrzeba dowodzić. A należy pamiętać, że Sejm ten posiada przywilej zmiany Konstytucji zwykłą większością głosów. O tem zdaje się prawica zupełnie zapomniała w chwili wyboru Marszałka Sejmu, niech więc szkodliwe następstwa tego zapomnienia w przyszłości przypisze tylko sobie samej wyłącznie.

A może jednak nie należy wpadać w zbytni pesymizm, być może, że ta pierwsza burza oczyści atmosferę i obudzi w prawicy instynkt samozachowawczy, trzeźwiąc ją z partyjnego odurzenia i kierując na drogę współpracy z umiarkowanem centrum rządowem, bo tylko na tej drodze leży możliwość jej zachowania i obrony przed wzrastającą w kraju falą radykalizmu społecznego. Niewątpliwem jest również, że sukces lewicy poza tym pierwszym wstępem nie będzie trwałym, bo zupełną niemożliwością jest utrzymanie nadal większości lewicowo-mniejszościowej w dalszym biegu pracy parlamentarnej. Zbyt wiele różnorodnych elementów składa się na nią, aby mogła ona wytrzymać próbę czasu. Nie traćmy więc nadziei, że Sejm obecny stać się jeszcze może Sejmem twórczej pracy państwowej a nie sejmem radykalizmu lewicowego.

Bol.

Z Sejmu.

(Od własnego korespondenta)

Drugie i trzecie posiedzenie Sejmu odbyły się już w bardziej spokojnej atmosferze niż pierwsze. Chmury opozycyjne nagromadzone przy otwarciu Sejmu wyładowały się w awanturach komunistycznych i demokracji lewicowo-mniejszościowej przeciwko silnemu rządowi Marszałka Piłsudskiego. Na tem też jednak skończyło się: przynajmniej na razie nastąpiło otrzeźwienie. Przedewszystkiem stronnictwa prawicowe zorjentowały się, że nie mogą pozostawać nadal neutralnemi wobec lewicowo-mniejszościowych ataków na rząd i przy dalszej pracy Sejmu muszą stanąć po stronie umiarkowanych poczynań rządowych i poprzeć klub bezpartyjnego bloku współpracy z rządem w jego państwowo twórczej pracy.

To też nagle wnioski demonstracyjne ukraińskie zostały przez większość złożonych z posłów bezpartyjnego bloku i prawicy odrzucone przeciw głosom lewicy i mniejszości.

Na drugiem posiedzeniu Sejm dokonał wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Klub jedynki udziału w wyborze nie brał oddając białe kartki. Wybrani zostali na wicemarszałków pos. Woźnicki (Wyzwolenie), pos. Marek (P. P. S.) pos. Dąbski (Str. Chłop.) pos. Czetwertyński (ND.) pos. Zahajkiewicz (Ukrainiec). Na sekre-



tarzy wybrano: pos. Michałkiewicz (Bezp. B.) p. Urbański (Ch. D.) p. Piotrowski (P. P. S.) p. M. Róg (Wyzw.) p. W. Fipałkowski (Str. Chłop.) p. Rozmaryn (Żyd.) p. Konecki (ND) p. Zadyka (Ukr. soc). p. Karan (Niem).

Na trzeciem plenarnem posiedzeniu Sejmu, które odbyło się d. 29. bm. o 9. 11 m. 15 rano pod przewodnictwem Marsz. Daszyńskiego na porządku dziennym były: pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowm na czas od 1. IV. do 30. VI. rb. pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach i pierwsze czytanie preliminarza budżetowego za rok 1928|9.

Posiedzenie to budziło wielkie zainteresowanie. Na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie z wicepremjerem Bartlem na czele. Po odczytaniu porządku dziennego i złożeniu ślubowania przez kilku posłów, którzy tego pierwej nie dokonali — przewodniczący udziela głosu wicepremjerowi Bartlowi.

Wicepremjer wygłosił mowę uzasadniającą potrzebę szybkiego załatwienia wniosków rządu, które znajdują się na porządku dziennym posiedzenia.

Gdy pan Bartel uzasadniał zwiększenie budżetu przez dokonanie całego szeregu niezbędnych inwestycyj i podkreślił, że umożliwione to zostało dzięki zupełnemu ustabilizowaniu naszej waluty i zrównoważeniu budżetu, dającemu nadwyżki dochodów i zapasy kasowe, że skutkiem tego można dokonać inwestycji bez naruszenia stałości bilansu płatniczego — w Sejmie rozległy się długotrwałe oklaski.

Po przemówieniu wicepremjera zabierali głos w dyskusji posłowie: Marek, Lewicki, Rybarski i Grünbaum poczem wnioski rządowe o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1928|9 i projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych na sumę 98 miljonów 160 tysięcy złotych zostały odesłane do komisji.

* * *

O g. 6 po poł. zebrała się pod przewodnictwem p. Daszyńskiego komisja budżetowa. Na przewodniczącego tej komisji wybrany został poseł Byrko z Bezpart. Bloku, referentem — profesor Krzyżanowski także z Bezpart. Bloku. Minister skarbu Czechowicz uzasadniał finansowe przedłożenie Rządu, poczem komisja przystąpiła do pracy nad rozpatrzeniem projektów wzniesionych ustaw.

Marszałek Piłsudski nie uznał mowy posła Daszyńskiego

za dostateczną podstawę współpracy.

Warszawa. Wrażenie wywołane wyborem posła Daszyńskiego na stanowisko marszałka Sejmu, da się streścić w dwóch zdaniach: Entuzjazm na lewicy — obojętność w jedynce. Rozłożenie i opuszczenie rąk było jedyną odpowiedzią, jaką otrzymuje się od kierowników Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

„Widocznie nic się nie zmieniło — mówił jeden z wojskowych posłów. — Sejm obecny nie różni się wiele od poprzednich. Zamiast stanąć do twórczej pracy, pozostał na ciasnem podwórku partyjnictwa i wznowił najgorsze tradycje złych obyczajów parlamentarnych, broniąc swoich urojonych praw".

— Jak przyjmie to Marszałek Piłsudski? — pytam.

— Marszałek Piłsudski dotychczas nie powiedział jeszcze słowa w odpowiedzi na uchwałę Sejmu. Stwierdzić jednak mogę fakt, że Marszałek Piłsudski wyciągnął do Sejmu dłoń, proponując swojego kandydata na stanowisko marszałka Sejmu. Było to wielkim aktem, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Marszałkowi Piłsudskiemu przypisywano chęć zniesienia Izb przedstawicielskich. Sejm dłoni Marszałka Piłsudskiego nie przyjął, nie będę się też dziwił, jeżeli Marszałek Piłsudski uzna to za rzucenie mu rękawicy,

Jak widać z powyższego, w kołach rządowych spodziewają się „najgorszego". Widoczne to było na tle słów, że Marszałek Piłsudski nie zgodzi się na współpracę z Sejmem, który mu się przeciwstawi. P. Daszyński będzie miał niesłychanie trudną pracę mówiąc z Marszałkiem Piłsudskim.

Inauguracyjna mowa p. Daszyńskiego, mimo że stenogram jej został natychmiast doręczony Marszałkowi Piłsudskiemu, nie została przez tegoż uznana za dostateczną podstawę współpracy. Minął czas, gdy Marszałek Piłsudski „tracił czas na przekonywanie swoich wielbicieli".

Albo odroczenie Sejmu,

albo wyznaczenie nowych wyborów.

W obecnej chwili spodziewać się należy dwu rzeczy: 1) Szybkiego odroczenia Sejmu; 2) Szybkiego wyznaczenia nowych wyborów. Rząd ma wszelkie dane, aby rządzić nawet na podstawie starego budżetu. Nastroje zaś panujące na Pomorzu i w Poznańskiem, gdzie olbrzymi sukces listy Nr. 1. w kraju wywołał niesłychany wzrost autorytetu obozu Marszałka Piłsudskiego, pozwalają liczyć na poważną ilość mandatów, jakie przy nowych wyborach dałyby rządowi b. zabór pruski. Również utrata kilku mandatów w Małopolsce wskutek polityki dwutorowości, dałaby się z punktu widzenia rządu, przy nowych wyborach naprawić.

Los obecnego Sejmu spoczywa w jego własnych rękach. Wznowieniem obstrukcji przeciw rządowi żywota swojego Sejm napewno nie przedłuży. I. K. C.

„Drang nach Osten" nie ustanie

zapowiadają Niemcy, gotując się do obchodu tysiąclecia rabunku ziem słowiańskich.

Berlin. W gmachu sejmu pruskiego odbyło się wczoraj urządzone staraniem wydziału kobiecego Ostbundu zebranie werbunkowe, mające być wstępem do zakrojonego na wielką skalę obchodu tysiąclecia podbicia obszarów wschodnich przez Niemcy. Na zebraniu tem, posłanka do sejmu pruskiego dr. Spahr wykazując znaczny wysiłek Niemiec, zwrócony na wschód, oświadczyła, że Niemcy pozostaną wierne pograniczu wschodniemu i nigdy nie wyrzekną się wiary w odzyskanie utraconych przed 10 laty obszarów wschodnich. Wiarę tę należy obecnie rozszerzać po całych Niemczech — oświadczyła posłanka Spahr — gdyż to, cośmy przed 10-ciu laty utracili, nie może i nie powinno być utracone na wieczne czasy. Posłanka Spahr zakończyła słowami, że obszary wschodnie są i pozostaną niemieckiemi.

Mimowolny zabójca przed sądem.

Sąd skazał lekkomyślnego strzelca na 6 miesięcy więzienia.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał ostatnio następującą ciekawą sprawę:

W dniu 14 listopada ub. roku urzędnik magistracki, zam. w Tuszynie Antoni Majchrzak poprosił niejakiego Goździckiego, który wybierał się do Łodzi, by kupił mu flower. Gdy następnego dnia Goździcki powrócił do Tuszyna i przed restauracją Makowicza spotkał Majchrzaka, któremu wręczył kupiony w Łodzi flower oraz naboje. Majchrzak zaprosił Gozdzickiego do restauracji Makowicza, gdzie zaproponował mu wypróbowanie floweru. Jednakże na prośbę właściciela restauracji wyszli na podwórze, gdzie Majchrzak strzelił w stronę ubikacji. W tej chwili rozległ się przeraźliwy krzyk. Jak się okazało, w ubikacji znajdował się 19-letni syn Makowicza, Stanisław, którego ugodziła kula floweru. Przerażony Majchrzak zaniósł dawającego już słabe znaki życia Makowicza do restauracji, gdzie przed przybyciem lekarza zmarł. Majchrzak pod wpływem zdenerwowania usiłował popełnić samobójstwo, w czem przeszkodzili mu przy wypadku Makowicz i inni.

Sąd ogłosił po wysłuchaniu całego szeregu świadków wyrok, mocą którego Majchrzak skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Katastrofa budowlana w Warszawie.

3 zabitych, 5 ciężko rannych, 1 zaginiony. Aresztowanie budowniczych

Warszawa. W środę 28 bm. na kilka minut przed godz. 2 po poł. wydarzyła się na placu Starynkiewicza w pobliżu ulicy Nowogrodzkiej katastrofa budowlana. Runął front ściany gmachu wznoszonego obecnie przez firmę Weisplatz i Ska, dla zarządu wodociągów i kanalizacji miejskich. Katastrofa wydarzyła się podczas przerwy obiadowej. Kilku robotników, którzy pomimo przerwy obiadowej pozostawali przy budowie zostali przygnieceni. Na miejsce wypadku przyjechała bazzwłocznie policja, dwa oddziały straży ogniowej i karetki pogotowia. Wydobyto z pod gruzów trzech zabitych i 5 ciężko rannych, a jednego nie można było odnaleźć. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy. Aresztowani zostali Adolf Weisplatz i Marek Listeinbaum. Roboty były prowadzone pod nadzorem architekta Schillera.

Z Diecezji chełmińskiej.

Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech utworzył rozporządzeniem z 10 marca br., ogłoszonem w Orędowniku Kościelnym, nową parafję samodzielną w Iłowie w dekanacie lidzbarskim (pow. działdowski). Do nowej parafji przyłączone zostały następujące miejscowości: Iłowo dworzec, Stare Iłowo, Janowo, Dwukoły i Kraszewy.

Wznowione zostały również dawniejsze parafje w Wielkiem Pacółtowie i w Gwiździnach w dekanacie nowo-miejskim (powiat lubawski). Parafjanie pacółtowscy i gwiździńcy zabiegali już przed wybuchem wojny światowej o odbudowę swych kościołów, w przeciągu wieku podupadłych i wznowienie samodzielności parafji. Życzeniom tym stało się dziś zadość. Do parafji Wielkiego Pacółtowa będzie należała miejscowość Wielk. Pacółtowo w granicach gminy politycznej, do Gwiździn taż miejscowość również w granicach gminy politycznej. Obecnie obie parafje czynią usilne starania o postawienie kościołów, dostateczne uposażenie dla utrzymania duszpasterza pozostało z dawniejszych czasów.

Samodzielna stacja duszpasterska została rozporządzeniem Najprzew. Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha z 12 marca br. utworzona w Mściszewicach w powiecie kartuskim.

Do nowej tej stacji duszpasterskiej zostały przyłączone nast. miejscowości wyłączone z parafji stężyckiej: Klukowa Huta, a mianowicie numery księgi wieczystej 4, 26, 27, 28, 31, 32, 34, 37, 58, 60, 64, 75, 95, 98, 99, 100, 104, 108, 108, a z miejscowości Nowa Wieś numery księgi wieczystej 10, 31, 36.

Zgon młodego kapłana.

Pelplin. Dnia 24 marca 1928 r. umarł w Panu ks. Jan Pick, wikary w Osieku, pow. Starogard, członek Sodalicji św. Ignacego. Donosząc o tem, prosi Zarząd Ks. Ks. Sodalisów o jaknajrychlejsze odprawienie Mszy św. za duszę Nieboszczyka.

Stale wzrasta liczba nowych abonentów naszej gazety, czego dowodem, że pismo nasze coraz więcej zyskuje zwolenników i przyjaciół. Nie szczędzimy bowiem kosztów ni trudów, by czytelnikom dać wszystko, co leży w naszej mocy. Nadto pismo nasze jest najtańszem na całem Pomorzu. To też niechaj w każdym polskim — katolickim domu znajdzie się „Głos Wąbrzeski". Przedpłatę należy uskutecznić natychmiast, by nie nastąpiła przerwa dostarczaniu gazet.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 30 marca .

— **Osobiste.** Oficerem instrukcyjnym towarzystw przysposobienia wojskowego powiatu wąbrzeskiego mianowany został porucznik 63 pp. p. Wolszlegier Edmund. P. porucznika W. witamy na tem stanowisku życząc mu powodzenia. Red.

— **W sprawie zabójstwa.** Wiadomość podaną w ostatnim Nr. „Głosu" prostujemy o tyle, iż zabójstwo popełniono nie jak podano w Trzcianku lecz w Trzcianie. Fotografje z miejsca wypadku, wywieszono w oknie redakcji oglądane są przez szerokie tłumy publiczności.

— **Gościnny występ Pomorskiego Teatru Objazdowego z Bydgoszczy w sali Hotelu Dwór Wąbrzeski.** W poniedziałek, dnia 2. 4. zespół Pomorskiego Teatru Objazdowego z Bydgoszczy wystawi tragedję w 5 aktach naszego znakomitego wieszcza Juljusza Słowackiego p. t. **„Mazepa"**. Znakomita gra aktorów, wspaniałe staropolskie kostjumy i nowe dekoracje przyczynią się zapewne do tego, że sala w poniedziałek zapełni się po brzegi. Bilety w cenie od 1—4 zł. wcześniej nabywać można w księgarni pana Wojteckiego. Dla młodzieży szkolnej wstęp 50 gr. Początek o godz. 8,15 wieczorem.

— **Wywiadówka w Szkole Wydziałowej** odbędzie się w niedzielę, 1 kwietnia o godz. 12. Kierownik.

— **Wywiadówka w szkole powsz. męskiej.** W niedzielę, dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 12-ej odbędzie się w szkole powsz. męskiej wywiadówka w sprawie postępów w nauce i zachowania się uczniów. Uprasza się o przybycie rodziców lub opiekunów.

Kierownictwo szkoły.

— **Wąbrzeźno.** W niedzielę 25. 3. br. odegrało w sali p. Szymańskiego Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa naszej parafji piękny teatr, z którego czysty dochód przeznaczony był na dzieci murzyńskie.

Pierwszy to był występ tego stowarzyszenia dzieci, które przez swe modlitwy i składki miesięczne dopomaga swym rówieśnikom pogańskim w uzyskaniu prawdziwej wiary. Widocznie gorliwość w tej zbożnej pracy dała pobudkę do odegrania przedstawienia, aby móc dopomóc nieszczęśliwym murzynkom. Z

Ulgowa stawka podatku obrotowego od przedsiębiorstw handlu hurtowego.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę firmom hurtowym na następujący okólnik nr. 252 Ministerswa Skarbu z dnia 14 marca br. L. D. V. 2409|IV.

„Zdarzyć się mogą wygadki, że ścisłe zastosowanie postanowień ustępu drzedostatniego art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i § 25 rozp. wyk. przez przyjęcie normalnej 2 proc. stawki podatkowej od obrotów przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, pociągnąć może za sobą istotne zagrożenie egzystencji ekonomicznej tego rodzaju przedsiębiorstw. Celem zniknięcia podobnych konsekwencji nie pożądanych z punktu widzenia gospodarczego, Ministerstwo Skarbu zarządza co następuje. Wymiar podatku od obrotu dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, dokonany być musi, zgodnie z wymogami ustawy, według 2 proc. stawki podatkowej. W poszczególnych jednak wypadkach, o ile chodzi o wymiary za rok 1927, upoważnia się Naczelników Urzędów Skarbowych do częściowego ograniczenia — na indywidualne podania płatników — egzekucji należnych sum podatku wymierzonego dla przedsiębiorstw handlu hurtowego wedle 2 proc. stawki. Kwota wyłączona prowizorycznie z pod egzekucji nie może w żadnym wypadku przekraczać sumy podatku obliczonej wedle stawki 1 proc. od ustalonego przez Komisję obrotu. Ulga ta może być zastosowana do tych tylko przedsiębiorstw, których obroty zostały ustalone przez Komisję w wysokości odpowiadającej zdaniem naczelników urzędów sumom faktycznie osiągniętego obrotu i pod warunkiem że właściciele tych przedsiębiorstw wykażą dobre chęci w kierunku udowodnienia hurtowego charakteru prowadzonego handlu, a to np. przez okazanie podręcznych zapisków, duplikatów frachtów, wyciągów z **ksiąg handlowych klijentów lub przez wskazanie większych odbiorców. Ostateczny termin na wnoszenie podań o ulgi wyżej wymienione wyznacza się na dzień 15 maja br. przyczem podanie płatników o umorzenie na zasadzie art. 94 ustawy części wymierzonego podatku, po zbadaniu i ścisłem zaopinjowaniu stanu faktycznego należy przedłożyć Izbom Skarbowym najpóźniej do dnia 5 czerwca br.** ze wskazaniem, do jakiej kwoty egzekucja została ograniczona. Izby Skarbowe, mając na względzie równomierność w zastosowaniu ulg w całym okręgu, będą obowiązane w każdym poszczególnym wypadku krytycznie zbadać, czy wniosek o częściowe umorzenie podatku jest odpowiedni, oraz czy istotnie zachodzą warunki do umorzenia podatku jest odpowiedni, oraz czy istotnie zachodzą warunki do umorzenia całej proponowanej we wniosku Urzędu skarbowogo różnicy pomiędzy sumą wymierzonego podatku, a kwotą, do której ograniczona została egzekucja i w ciągu miesiąca wydadzą odnośne decyzje. Równocześnie przelewa się kompetencję w sprawie umorzeń wymienionych różnic na PP. Prezesów Izb Skarbowych bez względu na wysokość sumy. Ponieważ dla przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży, nie prowadzących ksiąg handlowych Ministerstwo Skarbu udziela po raz ostatni zezwolenie na obniżenie stawki podatkowej poniżej 2 proc. należy w razie niezaprowadzenia prawidłowych ksiąg za rok 1928, obliczać zaliczki kwartalne w ustawowej wysokości, w stosunku do całej sumy wymierzonego za rok 1927 obrotu".

O ogrodnikach.

Związek Ogrodników i pomocn. Chrześc. oddział Grudziądz, stale rozwija swą działalność społeczno-zawodową z wielkim pożytkiem dla samego ogrodnictwa i ludzi, którzy jako ogrodnicy pośredniczą między siłą przyrody a umiejętnością tworzenia roślin. Jak ogrodnik artysta wpatrzony w pejzaż przyrody zdolen jest z natury wzięte tło ująć jako motyw kierowniczy przy stwarzaniu takiego przybytku piękna za jaki uchodzą stylowe ogrody, tak też ten sam ogrodnik winien koniecznie pamiętać o tem, że w własnych zrzeszeniach fachowych jakże często korzystać można z przyswajania sobie tych wiadomości, na których opiera się ogrodnictwo.

Z chwilą powstania zwyż wymienionego związku ogrodniczego w Grudziądzu, w szeregach ogrodników i pomocników ogrodn. zatrudnionych w różnych miejscowościach Pomorza zauważyć można wielkie zadowolenie z prac tego Związku, który na pierwszem miejscu dbając o podniesienie ogrodnictwa przez wyrobienie kulturalno-fachowe swych członków, umiał równocześnie zbliżyć ogrodników do siebie.

Że tak jest w rzeczywistości dowodzą raz w miesiącu urządzane zebrania, które pod kierownictwem prezesa p. insp. ogrodów miejskich Wodwuda prowadzone, zawsze w większej liczbie, gromadzą starszych i młodszych ogrodników na sali wykładowej.

Ostatnie zebranie tego Związku odbyło się w niedzielę dnia 18 marca, na które zjechali się ogrodnicy z wielu stron, celem wysłuchania referatu naukowego i tych komunikatów, które żywo obchodzą ogrodników.

Referat na temat „z życia roślin" wygłosił prof. dr. Bischoff, odsłaniając w pięknej formie prawa natury i tajemne procesy ukrytego życia nasion. Kolejno wykazując rozwój roślin, wspomniał p. dr. Bischoff, o wpływie wody i parowaniu, użyteczności i współzawodnictwie roślin w wytwarzaniu pączków, liści, kwiatów i owoców, o porządku, celowości, mądrości i zdolności roślin, które przedewszystkiem udowadniają bytność Stwórcy, kierującego wszechmocnie przyrodą.

Ten wielki twórczy program rozwojowy, jakże często zmuszać musi ogrodnika do głębokich rozważań tajemnic życia właśnie tych roślin, które oddane jemu w opiekę, służyć mają równocześnie jako dowód fachowej umiejętności w obchodzeniu się i zużytkowaniu tych darów natury.

Cały referat wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem podobał się słuchaczom, którzy z żywem oklaskiwaniem podziękowali p. dr. Bischoffowi za słowa oparte na wiedzy naukowej.

W dalszym ciągu zebrania po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dotychczasowego skarbnika p. dr. Grochowskiego, który z dniem 15 bm. przenosi się do Świecia, obejmując stanowisko ogrodnika miejskiego. Stan kasy i dowodów zbadany przez komisję rewizyjną, przysporzył p. Gr. uznanie i dalsze prowadzenie tego działu powierzono osobną jednomyślną uchwałą p. J. Kowalskiemu, starszemu ogrodnikowi miejskiemu.

Do komisji rewizyjnej delegowano p. Z. Zubkowskiego, ogrodnika z Pokrzywna.

Następnie przew. p. insp. Wodwud zapoznał obecnych o przyznaniu przez pom. Izby Roln. tutejszemu Związkowi 200,- zł subwencji na kursa ogrodnicze; o wnioskach złożonych przez przedstawicieli różnych województw na zeszłorocznym zjeździe owocoznawców, o wydanych rozporządzeniach w sprawie niszczenia szkodników i uprawy ozdobnych odmian roślin tytoniowych w ogrodach. Wszystkim członkom rozdano prospekt pomorskiej wystawy ogrodniczej, która odbędzie się w Toruniu od 28. lipca do 4 października 1928, z zachęceniem poparcia prac komitetu i uczestnictwa w wystawie.

Na tem zamknięto zebranie, które podobnie jak poprzednie, wniosło przywiązanie i umiłowanie ogrodnictwa, jak też skupiło ogrodników i pomocników w własnej organizacji, która jak żaden inny Związek, stara się nietylko doborem referantów i naukowych referatów ustalić wpływ wiedzy na rozwój ogrodnictwa, ile w równej mierze dba o samych ogrodników, których prawa i byt w czasach dzisiejszych częstokroć są niedocenione.

Następne zebranie odbędzie się 15 kwietnia, na którem w dalszym ciągu uproszeni referenci wygłoszą referaty z botaniki i ogrodnictwa.

Powstanie Mahabitów w Arabji.



W środku Arabji, w tak zwanej wysokiej Arabji mieszka mały szczep, który Anglikom przysparza wiele kłopotów. Mahabici są zwolennikami nauki, która ma na celu powrót do pierwotnej czystości Islamu. Ponieważ szerzenie tej nauki połączone jest z walkami wewnętrznemi, przeto Anglicy musieli wojować z Mahabitami w latach 1811—1818. Wypchnęli ich w obszary górzyste, gdzie dotychczas mieszkają. Pod dowództwem emira, Mahabici tworzą własne państwo, liczące 300 000 głów. Jest one państwo od roku 1924 w ciągłej walce z otaczającemi je Anglikami. W ostatnich dniach zestrzelili oni samolot angielski i zaczepili angielską ekspedycję karną, tak że doszło do ciężkich walk, połączonych z wielkiemi stratami dla obu stron. Na obrazku widzimy grupę Mahabitów w ich malowniczych strojach.

Mamy Sejm, mamy Senat...

Nowowybrane Izby tak sejmowa jak i senatorska już się zebrały... Rozpoczęły one już prace. — Cóż pozostaje nam — obywatelom? Musimy z uwagą śledzić poczynania Izb. Musimy przekonać się czy prace Sejmu wybranego poraz trzeci, czy prac Senatu, wybranego poraz drugi — pchnięte zostaną na tory właściwej pracy państwowotwórczej.

A śledzić prace Izb możemy tylko, czytając gazety. „Głos Wąbrzeski", którego kierunek jest apolityczny z bezstronnością podaje wszelkie wiadomosci, ganiąc co złe, a chwaląc poczynania dobre. — Kończy się kwartał, kończy się jednak miesiąc marzece a wraz z nim ustaje prenumerata uiszczona za „Głos Wąbrzeski".

Numer niniejszy, jest numerem ostatnim w tym kwartale! Kto nie uiści prenumeraty pozbawiony będzie bezstronnego informatora jakim jest „Głos Wąbrzeski". — Wzywamy przeto tych wszystkich, którzy gazety naszej dotychczas nie zaprenumerowali aby to uczynili natychmiast. Czas bowiem nagli!

Kwit na 1 miesiąc na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski"	**Wąbrzeźno**	na miesiąc **kwiecień**	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.............................., dnia ....

Kwit kwartalny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski"	**Wąbrzeźno**	na miesiąc **kwiecień, maj, czerwiec**	4 50	0 55	5,05

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.............................., dnia ....

Szlakiem martyrologji polskiej za kordonem pruskim.

Straszliwy ucisk mniejszości polskiej w Niemczech w świetle ostatniej rewelacyjnej mowy posła Baczewskiego w Sejmie pruskim.

III.

Rząd niemiecki, pragnąc wytępić mniejszość polską na terenie Prus Wschodnich i niemieckiego Śląska, nie ogranicza się jedynie do t. zw. „**polityki kolonizacyjnej**". **Polacy na tych ziemiach skazani są nietylko na wypędzenie z roli i ojcowizny, ale nawet nie wolno im mieszkać w nowowybudowanych domach**, nie mówiąc już o tem, aby ktoś z Polaków mógł mieć jakiekolwiek **ułatwienia przy budowie własnego domu.**

Według okólnika ministra opieki społecznej z dnia 6 marca 1927 r., **przy udzielaniu pożyczek na budowę doma mieszkalnego dla robotników, zasadniczo uwzględniani mają być tylko rodowici Niemcy. Polak nie może otrzymać żadnej pożyczki** i przy obecnej drożyźnie materjałów budowlanych nie mogąc z własnych funduszów przeprowadzić budowy domu, **nigdy nie jest w stanie uzyskać własnego dachu nad głową.**

Ale kiedy nawet Niemiec wybuduje taki dom, **Polakowi w nim mieszkać nie wolno.** Niemiec choćby chciał, to Polaka nie wpuści do swojego domu, ponieważ zaciągając pożyczkę na budowę domu podpisać musiał zobowiązanie, **iż w przeciągu lat 50-ciu mieszkania wynajmowane być muszą tylko samym Niemcom.** Tylko pod tym warunkiem Niemiec na terenie Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego otrzymać może pożyczkę na budowę domu.

Tak więc w trojakim kierunku idzie obecna **polityka eksterminacyjna rządu pruskiego wobec ludności polskiej na b. terenach plebiscytowych.**

Przez stosowanie bojkotu gospodarczego, przez odcięcie kredytu pragnie się zrujnować materjalnie rolników polskich w Prusach Wschodnich, a następnie zmusić ich do sprzedaży swego gruntu.

Rolnik polski, który zmuszony został sprzedać swój majątek, z uzyskanym ze sprzedaży groszem nie wie zupełnie co począć. **Nowego gospodarstwa ani parceli nabyć nie może, bo na to żadna władza niemiecka nie pozwoli, pożyczki zaś na założenie jakiegokolwiek innego przedsiębiorstwa nie otrzyma, pozostaje mu tylko albo najemna praca, albo wyemigrowanie z terenu** . . .

Ale nawet i wobec robotników polskich rząd pruski stosuje bezwzględne metody. Poprzednio opisana polityka mieszkaniowa, ma na celu **utrudnić temu robotnikowi egzystencję i zmusić go do opuszczenia terenu.** Niech jedzie do Westfalji lub Nadrenji, niech szuka pracy w Saksonji lub Bawarji, niech wreszcie wraca do Polski, byleby tylko nie zarażał dalej swoją polskością „pra niemieckich" obszarów Warmji, Powiśla, Mazur i Śląska Opolskiego. **Miejsce robotnika polskiego zajmie robotnik niemiecki, tak samo jak zniszczonego rolnika polskiego zastąpi kolonista niemiecki i w ten sposób ziemie dziś jeszcze polskie, wkrótce przybiorą oblicze niemieckie, aby nigdy już więcej nie wrócić na łono Macierzy.**

Nikt nie jest w stanie ująć się za tymi braćmi naszymi za kordonem pruskim. **Oprócz dwóch posłów do Sejmu pruskiego w osobach p. Baczewskiego i ks. Klimasa mniejszość polska na terenie Prus Wschodnich i Śląska niemieckiego nie ma żadnych innych obrońców**

W pewnych wypadkach wybrany przez ludność polską **wójt gminny, sołtys lub ławnik mógłby stać się orędownikiem**, naturalnie w swoim tylko zakresie, **słusznych praw i interesów Polaków Śląskich lub wschodniopruskich.** Niestety **rząd pruski nie zatwierdza tych wójtów i ławników należących do mniejszości polskiej, lekceważąc wyraźnie wolę ludności.**

Nie jest to bynajmniej koniec. Potrzeba jeszcze jednego artykułu, aby przytoczyć wszystkie fakty, dotyczące tej **bolesnej drogi krzyżowej, jaką przechodzi ludność polska pod zaborem pruskim.**

Przykład dla Polski.

Solidarność prawicy i lewicy niemieckiej w sprawach polityki zagranicznej.

Berlin. Cała prasa niemiecka w bardzo ostry sposób krytykuje wyniki ostatniej sesji rozbrojeniowej i określa je jako zupełne fiasko.

Jak twierdzi „Der Montag" w kołach parlamentarnych zwracają uwagę ministra Stresemanna, że wedle jego własnego poglądu, los Ligi Narodów zależy od rozwiązania kwestji rozbrojenia.

Organ ministra Stresemanna „Taglische Rundschau" posuwa się do oświadczenia, że Liga Narodów przekreśli się sama, o ile sprawy rozbrojeniowej nie ruszy z martwego punktu.

W ten sam sposób wypowiada się organ centrowy „Germanja". Jak zwykle ilekroć chodzi o politykę zagraniczną, organy lewicowe i prawicowe maszerują w jednym szeregu z prawicą i oburzają się z powodu odrzucenia wniosku p. Bernsdorfa i Litwinowa.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się 20 maja.

Berlin. Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy zawiadomił okólnikiem rządy krajowe, że termin nowych wyborów do parlamentu zostanie ustalony na dzień 20 maja br. Równocześnie polecił przygotować listy wyborców.

Jaką będziemy mieli pogodę w kwietniu?

Miesiąc marzec wykazał wielkie skrajności w pogodzie. Fala zimna i mrozów tęgich, która nawiedziła Europę i Amerykę z dniem 8 marca b. r., wywołane zostały — mówiąc astrometeorologicznie - przez liczne aspekty Wenery, a szczególnie Saturna. Zaznaczyć wypada, iż marzec przyszłego roku przyniesie nam podobne zimno, ale dopiero w jakieś 11 dni później, a więc około 19 marca 1929 r.

Konstelacje między Uranem i słońcem, przypadające b. r. właśnie na dni rozpoczęcia się astronomicznej wiosny, spowodowały swym wpływem silne zaburzenia atmosferyczne. I tak gdy w Polsce było niebywale ciepło, zanotowano w te dni na południu Europy (Włochy) niebywałe w tym czasie kilkostopniowe mrozy i śniegi. Nad Środkową Europą zaś przeszły fale ciepła, wywołując złudę pełnej wiosny.

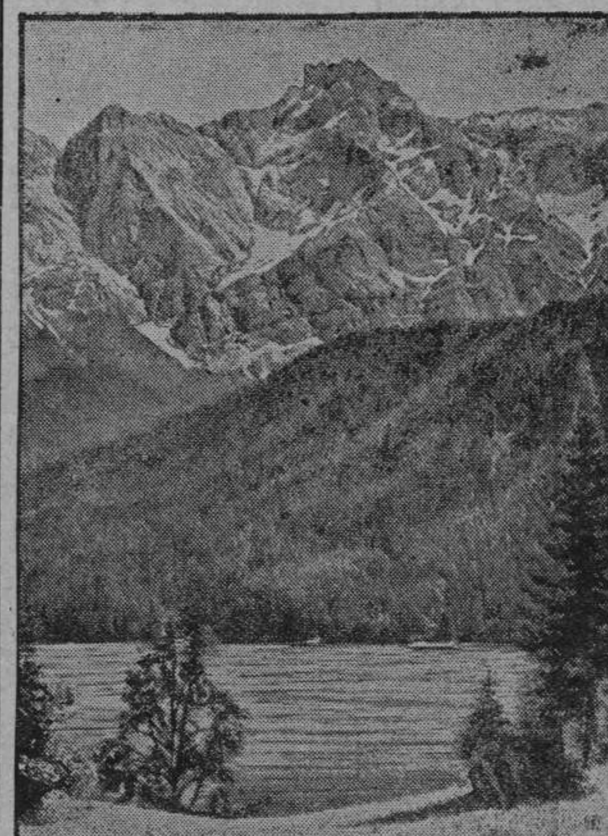
Niestety, przejdziemy jeszcze przez okres chłodów wiosennych, które jednak na szczęście, szczególnie przy niebie pogodnem tracą na sile z powodu coraz dłuższego i silniejszego promieniowania słonecznego.

Koniec marca i pierwsze dwa dni kwietnia zapowiadają pogodę zmienną, przy silnem wahaniu się temperatury, poczem nastąpią ogólne przejściowe ocieplenia się. Atoli w same święta Wielkanocne grożą ponowne chłody.

W połowie kwietnia chłodno, dżdżysto, miejscami dużo opadów (słota) i zimne wiatry. Koniec miesiąca przyniesie pogodę przeważnie zmienną z przelotnemi deszczami. Coraz cieplej w dzień, noce chłodne. Temperatury ostatniej dekady miesiąca kwietnia ponownie podlegać będą silnym wahaniom.

Najprzykrzejsze dni miesiąca, połączone z wichrami i orkanami, burzami i licznemi katastrofami — przypadają na okres od dnia 2 do 6, 16 i od 22—26 kwietnia. W te dni istnieje niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi. W pierwszej połowie miesiąca grożą przymrozki nocne, co powinno być ostrzeżeniem dla rolników i ogrodników.

Lądowanie samolotem na szczycie góry.



Lotnik Udet wzleciał onegdaj z lodu jeziora Eilsee aeroplanem na wierzchołek góry Zugspitze. Z powrotem spuścił się z pasażerem. Udet twierdzi, że lądowanie na górze nie jest trudne. Na obrazku widzimy jezioro Eilsee, a w tyle górę Zugspitze.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI"

NELLY LIEUTIER

Żona Renegata.

50) (Ciąg dalszy).

— Czyś pan przybył tu, żeby mnie bronić, czy żeby mnie znieważać? — zapytała Klemencja, wstrzymując konia, by spojrzeć w twarz majorowi.

— Nikt nie znieważa kobiety mówiąc jej, że ją kocha.

— Znieważa ją, jeżeli kobieta miłości tej nie podziela, jeżeli gardzi mężczyzną, mówiącym jej o niej.

Na te słowa major Ringessen ściągnął tak mocno uzdę konia, że ten spiął się i w tył się cofnął.

Oczy majora miotały błyskawice, które usiłował powściągnąć i głosem syczącym z gniewu zawołał:

— I jakiż jest powód tej pogardy?

— Mamże go panu wyjawić? — odpowiedziała Klemencja spokojnie.

— Czy majora Ringessena, czy pana Sauvaitre lżysz pani w ten sposób?

— Nie znam majora Ringessena — odpowiedziała.

— A przecież do niego będziesz pani należała, podzielała jego majątek — krzyknął major jakby w przystępie wściekłości.

— Nigdy! — zawołała młoda kobieta.

Jeździec zsiadł z konia, którego cugle ujął w lewą rękę, a prawą pochwycił za uzdę konia Klemencji.

— Nie ruszysz pani dalej bez mego pozwolenia — dodał głosem drżącym od gniewu — a pozwolenie to otrzymasz nie prędzej, aż przysięgniesz, że do mnie będziesz należeć.

Klemencja wybuchnęła śmiechem podobnym do łkania.

— Choć czoło masz pan wytarte, powinienbyś się zarumienić na taką bezczelność — rzekła wreszcie.

— Kocham panią i odważę się na wszystko by ją posiąść.

— I znalazłeś pan doprawdy wyborny środek do dopięcia celu. Mam nadzieję, że położysz pan nareszcie koniec tej bezecnej komedji i dasz mi wrócić spokojnie do domu.

To mówiąc ujęła bicz i podcięła swego konia. Ale major silną dłoną zatrzymał go na miejscu.

— Powiedziałem pani, że nie ruszysz się stąd, jeżeli nie przyrzekniesz tego o co cię prosiłem — zawołał z mocą.

Pani Sauvaitre przekonała się, że omyliła się licząc na jakiekolwiek ustępstwo ze strony męża i że powinna wziąść na serjo jego groźbę.

— A jeżeli odmówię? — zapytała rezolutnie.

— Nie zastanawiałem się nad tą alternatywą; jeżeli jednak postąpisz pani w ten sposób, zmusisz mnie do tego, że siłą zwrócę cię do Erstein, gdzie zatrzymam panią jako mego więźnia.

Klemencja zastanowiła się chwilę.

— Chcesz mnie pan zmusić do zawezwania pomocy przeciwko sobie! — zawołała.

— Wiesz pani dobrze, że tu, o tej godzinie na pustkowiu prawie, żadnej pomocy spodziewać się nie możesz. Czyż bym pozwolił pojechać pani inaczej? — dodał major odskakując.

— Jesteś pan człowiekiem bez czci i wiary i przyrzec panu mogę to tylko, że póki życia nienawidzić cię i gardzić tobą będę. Umrzeć raczej, niż iść za panem dobrowolnie i przystać na miano jego żony.

— Nie umrzesz pani i pójdziesz ze mną — odparł pan Sauvaitre zawracając w przeciwną stronę konia Klemencji, którego wciąż trzymał za uzdę.

I ze zwinnością dowodzącą, iż myślał o tem już oddawna, uwiązał swego konia w tyle powozu i jednym skokiem znalazłszy się obok Klemencji, wyrwał jej z rąk lejce, które trzymała jeszcze.

Młoda kobieta widząc się zgubioną, wydała przeciągły krzyk rozpaczy i ratunku, który długim echem rozległ się po całej okolicy.

I po dwakroć zawołała: na pomoc! jak gdyby pewną była, że ktoś jej głos dosłyszy.

Ale major Ringessen nic sobie z tego nie robił; objąwszy lewą ręką wpół swą brankę by mu się nie wymknęła, drugą usiłował przyśpieszyć bieg powozu.

Ale w tejże chwili o dwa kroki od jadących rozległ się krzyk chrapliwy, podobny do ryku rozjuszonego dzikiego zwierza, i kamień ciężki, ciśnięty z piekielną zręcznością trafił w samo czoło majora Ringessena.

(Ciąg dalszy nastąpi

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej)

chęcią więc i ciekawością pospieszyli rodzice na to przedstawienie, by zobaczyć swe dzieci na sc·nie i swoim groszem wesprzeć ich usiłowania.

Na wstępie przemówił Ks. Mówiński, dyrektor tego stowarzyszenia o celu tego przedstawienia i o owocach pracy stowarzyszeń św. Dziecieństwa Pana Jezusa, które miljonom dzieci pogańskich umożliwiły poznanie prawdziwego Boga. Następnie wygłosił murzynek piękny wiersz w którym prosił swych białych braci o pomoc. Przedstawienie, które odegrały dziewczęta miało za treść pobudzić do pracy misyjnej, aktorki grały z takiem przejęciem się swych ról że w zachwyt wprowadziły słuchaczy. Niepodobna wymienić tu wszystkie aktorki by wykazać ich świetną grę. I akt zaraz w swej miłej dekoracji i doskonałą grą artystek ujął wszystkich za serca. II akt wprowadził publiczność do Afryki: Matki murzynki i ich dzieci tak oddały swe role, że zdawało się jakby ze samej Afryki przybyła, by pobudzać swych białych braci do litości

Zakończenie III aktu stanowił żywy obraz ze śpiewem, który tak się spodobał że musiano go powtórzyć, przez co publiczność okazała aktorkom swe uznanie za doskonałą grę.

Praca i trudy aktorek nie pójdą na marne Poznaliśmy bowiem, że przez modlitwy i umartwienia możemy błądzących nawrócić na dobrą drogę a szczególnie dopomódz misjom. W niejednem też sercu powstało pragnienie poświęcenia się więcej sprawom misyjnym.

Cieszyć się należy, że młodzież już odswych najmłodszych lat zaprawia się do tak zbożnej pracy, z drugiej strony dziwić się należy że nauczycielstwo nasze tak mało się interesuje tego rodzaju pracą swych wychowanek.

Jeden z wielu.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzezno.** Plenarne zebranie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. w starej salce przy kościele o godzinie 1,30 po poł. Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw przybycie **wszystkich** członków jest pożądane. Goście są mile widziani „Gotów" Zarząd.

— **Wąbrzezno.** Kółko Rolnicze. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 4-tej po poł. w lokalu p. Klimka. O liczny udział prosi

Zarząd.

— **Wabrzeźno.** Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia 1928 r. o godz. 3 po połud. w lokalu p. Klimka. Z powodu tego, że będzie wygłoszony pouczający odczyt, wszystkich członków jako i miłośników pszczelnictwa najuprzejmiej i gorąco uprasza

Zarząd: Przewodniczący Köppke, Sekretarz Balicki

— **Kowalewo.** Zebranie inwalidów wojennych Koła w Kowalewie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia o godz. 2.30 w lokalu zwykłym. Dla ważnych spraw członkowie winni się licznie stawić Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 26. 3. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych	parytet Poznań
Żyto	46,50—45,00
Pszenica	53,00—54,00
Jęczmień brow.	36,50—38,50
jęczmień zw.	41,50—43,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	69,50—73,—
Owies.	38,00—40,00
Otręby żytnie	31,00—32,00
Otręby pszenne	30,50—31,50
Rzepak	68,00—70,00
Groch polny	—
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemniaki jadalne	0,00—0,00
Ziemniaki fabryczne 16%	6,10—6,30
Słoma prasowana	0,00—3,10
Siano luźne	0,00—5,50

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

„Poco, Władziu, tracisz pieniądze, na tę okropną wódkę?".

W odpowiedzi na to pytanie mąż rzucił się na żonę z nożem. — Następnie usiłował odebrać sobie życie.

Skutki alkoholu są niekiedy straszne. Doświadczyła tego szczególnie 23-letnia Franciszka Skapowa, żona murarza, warszawianina.

Wkrótce po ślubie mąż zaczął pić i powoli, powoli wpadał w straszny nałóg. Stawał się alkoholikiem.

Ostatnio późnym wieczorem mąż jej powrócił do domu zupełnie pijany. Rozżalona żona podając mu herbatę, zwróciła się do niego.

Władziu, idź spaś... jesteś chory... Poco ty tracisz pieniądze na tę okropną wódkę?...

— Co ci do tego?...— wrzasnął Skapa i zerwawszy się od stołu schwycił szklankę z gorącą herbatą i rzucił nią w żonę. Na szczęście młoda kobieta w porę zdołała wymknąć się na korytarz. Wtedy Skap wpadł w szał. Schwycił nóż i zaczął pruć poduszki, kołdry i materace. Tuman białego pierza wypełnił mieszkanie... Gdy Skap uspokoił się nieco, żona jego wróciła do mieszkania, ale na jej widok pijak znów wpadł w szał. Rzucił się na nią z nożem i zranił ją w lewą łopatkę.

Sąsiedzi zaalarmowali policję. Dowiedziawszy się o tem Skap, pchnął się trzykrotnie nożem w piersi. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus. Tam Skap, korzystając z chwilowej nieuwagi służby, wymknął się z poczekalni i powrócił do domu.

Ubieraj się i szykuj się na śmierć! krzyknął do żony.

Przerażona kobieta wybiegła i ukryła się u sąsiadów, którzy powtórnie wezwali policję. Skapa wsadzono do dorożki i odwieziono do szpitala. W drodze dwukrotnie usiłował on wyskoczyć. Zamiar ten jednak udaremniono. W szpitalu murarz dostał silnego krwotoku Stan jego jest bardzo ciężki

60.000 robotników metalowych bez pracy.



Po rozbiciu się rokowań pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami rozpoczęło się już w sobotę zwalnianie robotników.

Potrwa to usuwanie także przez tydzień bieżący. Około 60 000 robotników będzie bez pracy. Na obrazku widzimy robotników, opuszczających wielką fabrykę przyborów elektrycznych w Berlinie.

Połączenie Golubia z Dobrzyniem.

Golub, 26. III.

Na porządku dziennym obrad tut. Rady Miejskiej dnia 24 marca br. figurowała także sprawa wielkiej wagi i doniosłego znaczenia, a mianowicie: Powzięcie uchwały w sprawie połączenia miasta Dobrzynia z miastem Golubiem.

Jako referent wystąpił burmistrz p. Nowakowski i odczytał uchwałę Magistratu, który się godzi na przyłączenie Dobrzynia do Golubia widząc w tem podniesienie dla obu miast, przez zmniejszenie kosztów administracyjnych II. przez wykorzystanie całkowitych urządzeń miejskich miasta Golubia tak elektrowni jak też rzeźni, których to urządzeń Dobrzyń nie posiada.

W szerokiej dyskusji przew. p. Bartoszewskiego a szczególnie po treściwem przemówieniu p. Worocha Rada Miejska jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

„Rada Miejska po przyjęciu do wiadomości dekretu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 17 marca br. l. dz. III. D. 2556/28 oraz po obszernej dyskusji 11 głosami uchwala wyrazić Władzom Przełożonym uznanie za chęć złączenia miasta Dobrzyna z miastem Golubiem, i zarazem bez zastrzeżeń wyrazić swą zgodę na złączenie miasta Dobrzynia z miastem Golubie uznając to połączenie za bardzo konieczne i pożądane. Złączenie naszych miast w jedno przyczyni się do rozwoju wspólnych interesów obu miast.

Miasto Golub, jako takie istnieje już od jedenastego wieku, ma własną nowocześnie urządzoną rzeźnię, własną elektrownię miejską, odpowiednie domy administracyjne i mieszkalne, imponujący Dom Towarzystw wraz z odpowiednio wyposażoną salą gimnastyczną, strzelnicę ze stanowiskiem dla towarzystw Przysposobienia Wojskowego, miejskie ogrodnictwo, parki, rolę (przeszło 300 morgów) Sąd Powiatowy, stację kolejową i Urząd Pocztowy.

Przyłączenie miasta Dobrzynia do miasta Golubia przyczyni się do obniżenia kosztów administracyjnych, a zaoszczędzony stąd fundusz zużywać będzie można na cele rozwojowe — dalej przyczyni się do racjonalnego wykorzystania wyżej wyszczególnionych golubskich przedsiębiorstw miejskich, które dotąd dla braku należytego wykorzystania walczą z trudnościami finansowemi a mianowicie, przyczyni się do obniżenia cen prądu elektrycznego, taryfy opłat za ubój w rzeźni i t. d.

Uwzględniając powyższe, Rada Miejska miasta Golubia zwraca się z gorącym apelem do Władz Centralnych o użycie w interesie dobra obu miast wszelkich do dyspozycji stojących wpływów na miasto Dobrzyń, aby takowe złączeniu temu się nie sprzeciwiało.

Brawo Panowie Radni miasta Golubia. Niewątpliwie mają oba te miasteczka wspólne interesy gospodarcze i społeczne. A współpraca kulturalno-oświatowa doprowadzi też do złączenia duchowego, na czem tak bardzo zależeć musi każdemu Polakowi nietylko tu nad Drwęcą ale i w całem państwie. Dlatego też zdrowo myślący obywatele zainteresowanych miast spodziewają się od miarodajnych Władz, że szybkiem tempem załatwione będą formalności i nad Drwęcą prowadzić się będzie do rozkwitu złączone miasto Golub-Dobrzyń.

Przetarg przymusowy

Dnia 4 kwietnia 1928 r. o godz. 11-ej przed południem sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych, największej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką **w Zakładach Przemysłowych w Kowalewie**

szafę ogniotrwałą

system M. Olszewski Berlin

Przewodniczący Wydziału Pow.

Jaja i masło

kupuje po cenach najwyższych

Wielkopolski Dom Eksportowy

Czesław Szydłowski, Leszno

filja Wąbrzeźno

Dworcowa 13, dawniej Strzelnica

JAJA

masło i drób kupuje stale w każdej ilości po najwyższych cenach dzienn.

Największy dom eksportowy tej branży na Pomorzu

Tel. 174 **E. Goetz** Wąbrzeźno-Pom

Dla Towarzystw

afisze, zaproszenia, programy, bilety

wykonujemy szybko i po cenach bezkonkurencyjnych

„GŁOS WĄBRZESKI"

Sprawą zaufania



jest kupno lub reparacja zegarka, dlatego należy kupować wzgl. reparować tylko

u dobrego fachowca

E. Brzoska

zegarmistrz

Wąbrzeźno, Kościuszki 7

obok apteki

Robotnik

może się zaraz zgłosić

Paweł Piotrowski

Hurt. towarów spożywczych

Wąbrzeźno

Lekcje tańców

w Wąbrzeźnie, w hotelu pod „Białym Orłem".

Kurs rozpocznie się w czwartek, dnia 12. IV. 28. o godz. 7,30 wieczorem. Stare i nowoczesne tańce. Dla starszych pań i panów polecam prywatny kurs.

Zgłoszenia przyjmuje się w hotelu

Aniela Różyńska

naucz. tańca

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, umiejąca samodzielnie gotować

zaraz lub od 1. IV. potrzebna

GRAJKOWSKA

ul. Hallera 9

drzewka owocowe

jabłonie, grusze i rychłe czereśnie

pod gwarancją szlachetne

ceną za szt. 3 zł

sprzedaje

Hr. Leśnictwo Wronie

p. Wąbrzeźno

Kartofle jadalne

kupuje wagonowo

PRZYBYLSKI

Gł. Dworzec

Kalendarze terminowe

dla pp. Sołtysów już są do nabycia w adm. Gł. Wąbrz.

Z okazji zbliżającego się

SEZONU WIOSENNEGO

polecam mój wielki skład zaopatrzony w wszelkie nowości

Sukienki dla podlotków i dla dzieci z najmodniejszych materjałów jak kalja, ryps, popelina, geolina i crèpe de chine

Dla dzieci sukienki do pierwszej komunji św. białe i czarne

Płaszcze damskie dla podlotków jak i dla dzieci z najmodniejszych materjałów, wypracowane w pierwszorzędnych pracowniach podług najlepszego kroju

Bielizna damska podług najnowszej mody z jedwabiu, opalu batystu

Trykoty „Bellisana" i „Hautana"

Modne opaski na biodra

Dziane jaczki i jumpry z wełny i jedwabiu

Rękawiczki damskie skórkowe, nappa, jedwabne, płócienne i niciane

Kapelusze damskie najnowszych fasonów

Pończochy damskie jedwane, florowe i maccowe

Płaszcze na deszcz wszelkiego rodzaju

Najlepsze płaszcze gabardynowe zastępujące szyte podług miary

Wierzchnie koszule popelinowe i zefirowe w różnych wielkościach

Krawaty w wielkim wyborze w najmodniejszych deseniach

Trykoty letnie prawdziwe macco w wszystkich rozmiarach

Czapki męskie i chłopięce z gabardyny i skóry nappa

Czapki marynarskie i dżokejowe

Męskie kapelusze czarne i kolorowe

Kapelusze (cylindrowe) niemieckiej fabrykacji

Ubranka dziecięce Bleyle'go

Skarpetki męskie modne

Firanki białe i prawdziwe dywany kolorowe, chodniki wszelkiego rodzaju, dery watowane.

Wózki dziecięce i sportowe.

Zdołałem zakupić wszelkie towary jeszcze przed podwyższeniem cła, tak że jestem w stanie sprzedawać podług starych cen-

BRUNO SCHAEFER Wąbrzeźno-Pom.

Hallera 5 **Telefon 101**

Kino - Teatr

W sobotę 31. III. i niedzielę 1. IV. 28.

Potężny dramat w 12 zajmujących aktach

z słynną gwiazdą ekranów

Lyą de Putty

w znakomitem arcydziele pod tytułem

Troski szatana

Niebywała technika zdjęć. Wzruszający scenarjusz. Mistrzowska reżyserja i gra artystów olśniewa swą potęgą

Nadprogram Nadprogram

Ostrzeżenie

Z powodu licznych kradzieży i uszkodzeń sieci rybackich ostrzegam Publ. Ryńska, Orzechówka i okolicy, że od **1 marca 1928 r. postawiłem nad ryńskiemi jeziorami tak zwanemi (Schancensee)**

STRAŻ

która ma za zadanie każdego, który w podejrzany sposób przy tem jeziorze będzie się wałęsał, zatrzymać ewentl. zrobić użytek z broni.

Szymański

dzierżawca jezior ryńskich

Franciszek Szymański

Skład delikatesów i towarów kolonjaln.

Tel. 5 **Wąbrzeźno**-Rynek Tel. 5

POLECAM

stale w moim składzie delikatesów

żywe ryby

jak: szczupaki, okonie, liny, karasie i t. d.

— po cenach przystępnych —

Przyjmuję zamówienia do domu

także na

raki

zupowe, wyborowe i stołowe

przyjmuję już zamówienia

R. WOJTECKI

Wytwórnia aparatów i części radjotechn

nagrodzona na wystawie w Poznaniu SREBRNYM WIELKIM MEDALEM

POLECA

odbiorniki 1—6 lamp. wykon. przez pierwszorzędn. fachowców z głośną i czystą audycją,
słuchawki od 12,50 zł pocz.
kondensat. obrot. od 6 zł pocz.
głośniki, dobre od 36 zł 20 proc pod.
akumulatory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometr. oraz wszystkie części do budowy aparatów naj- l p. . jakości, po cenach niskich.

Moim Szanownym Kliejentom do łaskawej wiadomości, iż na **ulicy Rynkowej w domu p. Betlejewskiego**

otworzyłem miejsce zakupu

jaj i masła

Największy dom eksportowy na Pomorzu

E. Goetz, Wąbrzeźno

Miejska Kasa Oszczędności

w Wąbrzeźnie

pupilarnie pewna, za którą odpowiada miasto Wąbrzeźno swoim majątkiem

dyskontuje
weksle kupieckie i rzemieślnicze

przyjmuje
wkłady za dobrem oprocentowaniem od najmniejszej sumy

wydzierżawia
safetki za niską opłatą

ST. PISZCZ

obrońca i zastępca procesowy

Wolności 55 **Wąbrzeźno** obok starostwa
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjn.

Gospodarstwo

38 morgowe z żywym i martwym inwentarzem, budynkami masywnemi z powodu przejęcia innego natychmiast do sprzedania.
Cena podług ugody

Bernard Jaranowski
poczta Nieżywięć pow. brodn.
stacja kolejowa Kawki

Stelmach

samotny
z własnemi narzędziami potrzebny od zaraz

Dom. Małe Radowiska
poczta Zieleń

Władysław Kujawa
Wąbrzeźno

WYKONUJE
Instalacje elektryczne dla światła i siły — Naprawy przeżytych instalacyj — Naprawy motorów i dynamomaszyn — Naprawy akumulatorów — Zakładanie dzwonków bezpieczeństwa przeciw włamaniu i kradzieży — Gromochrony i domowe telefony
Kosztorysy i ekspertyzy bezpłatnie

Kupuję stale

jaja

i płacę najwyższe ceny dzienne

Feliks Wiśniewski
Telefon 138: obok apteki